

POSTANOWIENIE

Dnia 23 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **M.Ł.**,
o odszkodowanie i zadośćuczynienie
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu bez udziału stron w dniu 23 grudnia 2025 r.
wniosku sędziego Sądu Najwyższego R.W. o wyłączenie
od udziału w sprawie o sygn. akt I KA 20/24
na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sędzia SN R.W. złożył wniosek o wyłączenie od orzekania w sprawie o sygn. akt I KA 20/24 w trybie art. 42 § 1 k.p.k. w zw. z art. 41 § 1 k.p.k.

W uzasadnieniu wniosku jego Autor wskazał, że przedmiotem postępowania w sprawie I KA 20/24 jest apelacja od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 4 września 2024 r., Żo 2/24, rozstrzygającego wniosek M.Ł. o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania wobec niego części kary, której nie powinien być ponieść, a orzeczonej wyrokiem b. Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 27 maja 1985 r., sygn. akt Sm. 130/85, zmienionym wyrokiem Sądu Najwyższego Izby Wojskowej w Warszawie z dnia 17 lipca 1985 r., sygn. akt Rw.

634/85, sporządzona przez jego pełnomocnika - adw. M.B., do której rozpoznania został wyznaczony zarządzeniem Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracami Izby Karnej z dnia 27 listopada 2024 r. Sędzia zaznaczył, że w dotychczasowej praktyce orzeczniczej wnioski o wyłączenie składał tylko w sytuacjach, gdy miał służbowy kontakt z konkretną sprawą w związku z realizacją obowiązków w Prokuraturze Krajowej w ramach zwierzchniego nadzoru służbowego czy to w Departamencie Do Spraw Wojskowych czy Departamencie Do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji. Jednocześnie wskazał na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2024 r., sygn. akt I KK 321/24 o jego wyłączeniu od udziału w rozpoznaniu sprawy kasacyjnej na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. podnosząc, iż Sąd Najwyższy uznał, iż „nie byłoby właściwym postąpieniem, aby w rozpoznaniu sprawy kasacyjnej oznaczonej sygnaturą I KK 321/24, brał udział SSN R.W., który przed powołaniem w dniu 19 września 2018 r. na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, od roku 1996 pełnił służbę w wojskowych jednostkach prokuratury”. W dalszej części wniosku sędzia powołał się na wskazane w ww. judykacie orzecznictwo odnoszące się do instytucji wyłączenia sędziego, w tym wyroku Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 20 lipca 2004 r., sygn. akt SK 19/02, OTK ZU 2004, nr 7/A, poz. 67; z dnia 13 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 53/04, konstatując, że z judykatu tego wynika jednoznacznie konieczność występowania z takim wnioskiem w każdej sprawie przydzielonej do jego referatu, a uprzednio rozpoznanej w pionie wojskowym wymiaru sprawiedliwości, w tym w niniejszej sprawie z uwagi na tożsame okoliczności faktyczne i prawne (k. 24).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek okazał się niezasadny i nie zasługiwał na uwzględnienie.

Przede wszystkim należy wskazać na to, że SSN R.W. formułując żądanie wyłączenia go od rozpoznania sprawy sygn. I KA 20/24 nie wskazał w nim na zmaterializowanie się do jego osoby okoliczności odpowiadających kryterium skodyfikowanemu w art. 41 § 1 k.p.k., ograniczając się do wskazania, że dotychczas, jeśli składał wnioski o wyłączenie na podstawie tego przepisu, to dotyczyły one sytuacji, w których w poprzedniej służbie (prokuratorskiej) cyt.: "miał [on] służbowy kontakt z konkretną sprawą w związku z realizacją obowiązków w

Prokuraturze Krajowej w ramach zwierzchniego nadzoru służbowego czy to w Departamencie Do Spraw Wojskowych czy Departamencie Do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji", w pozostałych sytuacjach nie składał wniosków o wyłączenie od rozpoznania sprawy. Wskazał na orzeczenie Sądu Najwyższego z 2024 r., którym to postanowieniem najwyższy organ władzy sądowniczej wyłączył go od udziału w sprawie uznając, że "nie byłoby właściwym postąpieniem, aby w rozpoznaniu sprawy kasacyjnej oznaczonej sygnaturą I KK 321/24, brał udział SSN R.W., który przed powołaniem w dniu 19 września 2018 r. na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, od roku 1996 pełnił służbę w wojskowych jednostkach prokuratur".

Uzasadnieniem złożonego przez sędziego wniosku nie jest zatem sformułowanie konkretnych obaw co do zdolności zachowania (wewnętrznej i zewnętrznej) bezstronności na tle konkretnej sprawy i jej niepowtarzalnego układu faktycznego, tj. w sprawie z wniosku M.Ł. o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania wobec niego części kary, której nie powinien być ponieść, a orzeczonej wyrokiem b. Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 27 maja 1985 r. (sygn. akt Sm. 130/85), zmienionym wyrokiem Sądu Najwyższego Izby Wojskowej w Warszawie z dnia 17 lipca 1985 r. (sygn. akt Rw.634/85).

Ma to doniosłe znaczenie dla oceny zasadności wniosku o wyłączenie, bowiem nie wiadomo w jaki sposób pełnienie przez sędziego składającego obecnie wniosek o wyłączenie służby w wojskowych jednostkach prokuratur od roku 1996 miałyby się przełożyć na wątpliwości co do bezstronności w zakresie rozpoznania apelacji od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 4 września 2024 r., sygn. Żo 2/24. Sprawa dotyczy skazania M.Ł. wyrokiem b. Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 27 maja 1985 r. (sygn. akt Sm. 130/85), m. in. za to, w bliżej nieokreślonych dniach listopada i grudnia 1984 r. oraz stycznia 1985 r. publicznie wobec zebranych w świetlicy żołnierskiej żołnierzy kompanii łączności Jednostki Wojskowej 5021 we Władysławowie słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe, lżył i wyszydzał naczelne organy władzy państwowej w postaci Sejmu i Rządu PRL (przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. z 1969 r.). W sprawie

działała na etapie postępowania przygotowawczego Prokuratura Marynarki Wojennej w Gdyni. Brak jest jakiegokolwiek *iunctim* między (historycznymi już) organami Prokuratury Marynarki Wojennej a służbą prokuratorską rozpoczętą przez sędziego składającego wniosek o wyłączenie w dziesięć lat po postępowaniach, których dotyczy wniosek złożony przez M.Ł. (pomijając w tym miejscu kwestie transformacji ustrojowej, reorganizacji organów wojskowego wymiaru sprawiedliwości i zasadniczych zmian personalnych które przeszedł on w 1989 roku). Rzecz jasna sprawa przedstawiałaby się być może inaczej, gdyby droga zawodowa SSN R.W. była związana z wojskowymi organami wymiaru sprawiedliwości PRL, gdyby orzekał on w pionie sądownictwa wojskowego (Sądu Marynarki Wojennej) albo w jednostkach prokuratury wojskowej (Prokuratura Marynarki Wojennej). Tak jednak — jak powiedziano — nie było, zaś sędzia domagający się wyłączenia zaczął karierę w pionie wyodrębnionej prokuratury wojskowej w całe lata po zaszcłościach, który dotyczy wniosek o zasądzenie na rzecz M.Ł. odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłą z wykonania wobec niego części kary, której nie powinien był ponieść orzeczoną wyrokiem b. Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z dnia 27 maja 1985 r. Z faktu pełnienia służby prokuratorskiej w całkowicie innych realiach ustrojowych nie sposób wywodzić wniosków w płaszczyźnie istnienia wątpliwości co do możliwości zachowania przez sędziego bezstronności odnośnie historycznej sprawy, w którą zaangażowane były organy wojskowego wymiaru sprawiedliwości minionej epoki.

Sąd Najwyższy nie podziela przy tym zapatrywania wyrażonego w powołanym przez sędziego składającego wniosek o wyłączenie postanowieniu SN z dnia 3 października 2024 r., sygn. I KK 321/24, zgodnie z którym nie byłoby "właściwym postąpieniem" by SSN R.W., który przed powołaniem w dniu 19 września 2018 r. na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego od roku 1996 pełnił służbę w wojskowych jednostkach prokuratury brał udział w rozpoznaniu sprawy należącej do właściwości sądów wojskowych. Sprawa ta dotyczyła przestępstwa pospolitego popełnionego przez żołnierza, a konkretnie rozpoznania kasacji Prokuratora Prokuratury Okręgowej Warszawie w Wydziale Spraw Wojskowych, złożonej na niekorzyść młodszego chorążego J.G. od wyroku Wojskowego Sądu

Okręgowego w Warszawie z dnia 12 lutego 2024 r., sygn. akt SA.40/23, utrzymującego w mocy wyrok Wojkowego Sądu Garnizonowego w Warszawie z dnia 13 października 2023 r., sygn. akt Sg 9/22, uniewinniający młodszego chorążego J.G. od zarzutu, iż w dniu 25 marca 2021 r. około godziny 13:30, prowadził na Foxtrot Road na terenie Al-Asad Air Base w Republice Iraku pojazd mechaniczny marki Toyota Land Cruiser znajdując się w stanie nietrzeźwości, to jest popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k.

Niezależnie od tego, samo wskazanie na wydane na tle innego stanu faktycznego orzeczenie o wyłączeniu sędziego nie może być automatycznie przekładane na wszystkie inne sprawy z udziałem "czynnika wojskowego". Tym bardziej, że jak wskazano wyżej, brak jest jakiegokolwiek relacji pomiędzy okolicznościami (historycznej) sprawy M.Ł. z lat. 80., a prokuratorską karierą zawodową SSN R.W.

Fakt pełnienia służby prokuratorskiej przez SSN R.W. nie może być — sam w sobie, bez dodatkowego wskazania np. na łączący sędziego z jedną ze stron czy uczestników postępowania apelacyjnego szczególnie na przykład stosunek osobisty (o zabarwieniu pozytywnym bądź negatywnym) — poczytany za okoliczność rzutującą na bezstronność tego sędziego w sprawie w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k.

Należy przypomnieć w tym miejscu, że — *de lege lata* — ustawa przewiduje możliwość powołania na urząd sędziego Sądu Najwyższego kandydatów legitymujących się nie tylko stażem i służbą w sądownictwie, ale m. in. kandydatów spośród prokuratorów (art. 30 § 1 pkt 8 ustawy o SN). Takie rozwiązanie funkcjonuje w sposób stabilny w polskim systemie prawa sądowego od zarania odrodzonej polskiej państwowości po 1918 r. (art. 85 lit. d Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 lutego 1928 r. — Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. R.P. Nr 12, poz. 93) i nigdy nie było kwestionowane przez ustawodawcę, choć — co należy przyznać — praktyka ustrojowa wymiaru sprawiedliwości pokazuje, że przypadki powołania na urząd sędziego Sądu Najwyższego prokuratorów w stanie czynnym (po faktycznym rozwiązaniu Sądu Najwyższego w dotychczasowym składzie personalnym z dniem 30 czerwca 1990 r.) należały, statystycznie rzecz biorąc, do niezmiernej rzadkości, po 1989 r. doszło

do takiego powołania na przykład do Izby Karnej Sądu Najwyższego (a także — co godne uwagi — całego szeregu powołań prokuratorów do sądownictwa administracyjnego w latach 80., po ustrojowej reaktywacji tego pionu wymiaru sprawiedliwości w warunkach PRL). Zgodne z ustawą powołanie na urząd sędziego Sądu Najwyższego kandydata legitymującego się przewidzianym przez ustawę ustrojową stażem zawodowym w prokuraturze (służbą prokuratorską) nie może jednak zostać uznane za okoliczność, o której mowa w art. 41 § 1 k.p.k.

Godzi się ponadto wskazać na istnienie w ustroju organów wymiaru nieobowiązującej już dziś instytucji swoistej karencji zawodowej, opartej właśnie na założeniu braku istnienia zdolności od obiektywnie bezstronnego wykonywania obowiązków zawodowych przez adwokatów wpisanych na listę adwokatów po przejściu do tego prawniczego zawodu zaufania publicznego z sądownictwa albo prokuratury (uchylony art. 67 Prawa o adwokaturze). Zgodnie z tym przepisem osoby, które wykonywały zawód sędziego lub prokuratora, nie mogły w ciągu dwóch lat od zaprzestania wykonywania tego zawodu wykonywać zawodu adwokata w okręgu tej izby adwokackiej, w której zajmowały powyższe stanowisko. Brak jest tego typu ograniczeń ustawowych w stosunku do prokuratorów (czy przedstawicieli innych zawodów prawniczych) obejmujących służbę w sądownictwie, co jedynie dodatkowo wzmacnia zaprezentowaną powyżej argumentację.

Mając powyższe na uwadze, wobec tego, że wniosek o wyłączenie został osnuty na okolicznościach nieuprawniających do skorzystania z instytucji określonej w art. 41 § 1 k.p.k., nie mógł on zostać uwzględniony. Stąd też rozstrzygnięto jak w sentencji postanowienia.

[WB]

[r.g.]

